

**Katarzyna SZORC**  
Uniwersytet w Białymstoku

## KOMPETENTNY NAUCZYCIEL W OCZACH GIMNAZJALISTÓW

*Współczesna szkoła wymaga nauczycieli, którzy rozumieją przemiany społeczno-gospodarcze, są wrażliwi na potrzeby wychowanków, zmiany w ich postawach i motywach, a przede wszystkim są refleksyjni. Nauczyciel powinien być motorem zmian, orędownikiem demokracji, tolerancji, humanizmu. Mądry, krytyczny, wrażliwy i kompetentny nauczyciel, stawiający uczniom możliwe do wykonania zadania rozwojowe, będzie umożliwiał autentyczny rozwój swoich wychowanków i ich funkcjonowanie we współczesnym społeczeństwie.<sup>1</sup>*

Elżbieta Kołodziejska

Nauczyciel, jako główny organizator procesu dydaktyczno-wychowawczego, jest podmiotem zainteresowań nie tylko w pedagogice, ale też w naukach współpracujących z pedagogiką. W kontekście jego osoby przedmiotem analiz są rozmaite zadania i funkcje, które ów powinien pełnić. Rozważania dotyczące cech i właściwości dobrego nauczyciela podejmowano od dawna. Wielu wybitnych pedagogów i psychologów opisywało sylwetkę nauczyciela i wychowawcy. W swych rozważaniach koncentrowali się oni na talencie pedagogicznym, duszy, wzorze i roli nauczyciela, jego osobowości. W tej dziedzinie na uwagę zasługują niewątpliwie prace Wł. Dawida, W. Okonia, Z. Mysłakowskiego, St. Baleya. Każdy z autorów dokonywał charakterystyki profesji nauczycielskiej i wskazywał na dominujące i niezbędne jej cechy. Współcześnie kwalifikacje ludzi, gwarantujące dobre wykonywanie zawodu i osiąganie sukcesów, nazywane są terminem kompetencje. Pojęcie to używane jest do charakterystyki ludzi wykonujących różnorakie profesje, w tym również profesji nauczycielskiej.<sup>2</sup> W świetle współczesnej literatury tylko ludzie posiadający określone i wysokie kompetencje mogą być profesjonalistami.<sup>3</sup> A. Janowski zaś podkreśla, iż nauczycielom stawiane są nowe wyzwania, które wymagają specjalistycznych kompetencji zawodowych. Autor ma tu na myśli głęboką wiedzę psychologiczną i pedagogiczną.<sup>4</sup>

Podobnie jak dywagacje na temat definicji kompetencji w ogóle, również klasyfikacje kompetencji nauczycielskich są różnorodne.<sup>5</sup> Autorzy tychże klasyfikacji

<sup>1</sup> E. Kołodziejska: *Jacy jesteście? Gimnazjaliści o sobie, rodzicach i nauczycielach*. Warszawa 2007, s. 82-83

<sup>2</sup> Na uwagę zasługują definicje przytoczone przez: W. Okoń: *Nowy słownik pedagogiczny*. Warszawa 1996; M. Czerepaniak-Walczak: *Między dostosowaniem a zmianą. Elementy emancypacyjnej teorii edukacji*. Szczecin 1995; M. Dudzikowa: *Kompetencje autokreacyjne – czy i jak są możliwe do nabywania w toku studiów pedagogicznych*. W: H. Kwiatkowska (red.): *Ewolucja tożsamości pedagogiki*. Warszawa 1994; K. Stech: *Kompetencje zawodowe nauczyciela – spojrzenie na problem*. W: K. Ferenz, E. Koziół (red.): *Kompetencje nauczyciela-wychowawcy*. Zielona Góra 2002

<sup>3</sup> W. Strykowski: *Kompetencje nauczyciela szkoły współczesnej*. Poznań 2003, s. 21-22

<sup>4</sup> A. Janowski: *Uczeń w teatrze życia szkolnego*. Warszawa 1995

<sup>5</sup> W. Strykowski: *Kompetencje nauczyciela szkoły współczesnej*. Poznań 2003; R. Kwaśnica: *Wprowadzenie do myślenia o nauczycielu*. W: Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.): *Pedagogika: podręcznik akademicki*. Warszawa 2003; R. Kwaśnica: *Wprowadzenie do myślenia o wspomaganiu nauczycieli w rozwoju*. „Studia Pedagogiczne” t. 61, Wrocław 1995; R. Kwaśnica: *Ku pytaniom o psychospołeczne kształcenie nauczycieli*. W: Z. Kwieciński, L. Witkowski (red.): *Ku pedagogii pogranicza*. Toruń 1990; S. Dylak: *Wizualizacja w kształceniu nauczycieli*. Poznań 1995; K. Denek: *O nowy kształt edukacji*. Toruń 1998

odwołują się do istoty zawodu nauczycielskiego, specyfiki tegoż zawodu, zadań i funkcji pełnionych przez nauczyciela.

Wyróżniane kompetencje w pracach różnych autorów są ujmowane jako propozycja otwarta, jako zestaw ani jedyny, ani wyczerpujący, nastawiony na możliwość modyfikacji. Ponadto przytaczane kompetencje nie mają charakteru rozłącznego. Niektóre kompetencje umieszczane w jednej grupie, u różnych autorów występują w różnych zestawach.

W niniejszym opracowaniu dokonam analizy wyników badań prowadzonych wśród gimnazjalistów. Interesującym mnie zagadnieniem było postrzeganie współczesnego nauczyciela przez ich uczniów pod względem ich kompetencji zawodowych. W autorskim kwestionariuszu ankiety uczniowie ustosunkowali się m. in. do pytań: **W jakie kompetencje powinien być wyposażony Twoim zdaniem nauczyciel gimnazjum?**; oraz **Czy Twoi nauczyciele są kompetentni merytorycznie, wychowawczo, dydaktyczno-metodycznie, emocjonalnie?**

Badania były prowadzone w 2006 roku wśród uczniów klas trzecich szkół gimnazjalnych w województwie podlaskim. Wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego i jest to fragment szerszych badań dotyczących kompetencji nauczycieli gimnazjów.

### **Analiza wyników badań**

Rozważając różne ujęcia i zestawienia kompetencji nauczycielskich w badaniach odwołano się do klasyfikacji przedstawionych przez W. Strykowskiego.<sup>6</sup> Autor ów uwzględnia w swoich pracach kompetencje merytoryczne, dydaktyczno-metodyczne i wychowawcze. W kwestionariuszu ankiety znalazły się również kompetencje emocjonalne z uwagi na powszechną „analfabetyzację” emocjonalną społeczeństwa i rozchwianiem emocjonalnym dzieci i młodzieży zwłaszcza w wieku gimnazjalnym.<sup>7</sup>

W toku badań empirycznych stwierdzono, że najwyżej cenionymi u nauczycieli kompetencjami przez uczniów gimnazjów są kompetencje merytoryczne. Zdaniem respondentów nauczyciel powinien przede wszystkim wiedzieć, czego naucza. Opinię taką wyraziło 68 % badanych (Tabela 1). Co więcej, gimnazjaliści niemal identycznie wskazali, iż ich nauczyciele są właśnie specjalistami przedmiotu, którego uczą. Świadczy o tym bardzo zbieżny, bo 69% wynik w badaniu (Tabela 2). Sądzę, że taki wynik jest związany z potocznym, zdroworozsądkowym mniemaniem o profesji nauczycielskiej. Powszechnie przyjmuje się wszakże, że ukończenie właściwego profilu studiów upoważnia do nauczania danego przedmiotu.

Ważność kompetencji dydaktyczno-metodycznych badani ocenili na 21%. Czyżby uczniowie nie doceniali wypracowywanego przez lata warsztatu pracy nauczycieli? A może ów warsztat jest zbyt ubogi, żeby respondenci mogli go zauważyć i właściwie wysoko lokować w badaniach. Być może tradycyjna przysłowiowa „kreda i tablica” jest wciąż najbardziej popularną metodą nauczania. Być może też

<sup>6</sup> W. Strykowski, op. cit.

<sup>7</sup> Ten temat podejmowałam m. in. w publikacjach: K. Szorc: *Kompetencje nauczyciela na miarę XXI wieku*. W: P. Waśko, M. Wrońska, A. Zduniak (red.): *Polski system edukacji po reformie 1999 roku*. Poznań – Warszawa 2005; K. Szorc: *Umiejętności empatyczne nauczyciela wobec potrzeb współczesnej edukacji*. W: M. Gwoździcka-Piotrowska, J. Wołęjszo, A. Zduniak (red.): *Edukacja w społeczeństwie „ryzyka”. Bezpieczeństwo jako wartość*. Poznań 2007; K. Świerzbńska: *Edukacja emocjonalna w kontekście zagrożeń współczesnej cywilizacji*. W: K. Pająk, A. Zduniak (red.): *Podmiotowość w edukacji ery globalnego społeczeństwa informacyjnego*. Warszawa-Poznań 2004

niepowodzenia szkolne wciąż są przypisywane w dużej mierze nieuwadze uczniów oraz ich nierzetelności w wykonywaniu wskazywanych przez nauczyciela poleceń i dyrektyw. Czyżby gimnazjaliści nie doceniali wartości i ważności metod i form pracy dostosowanych do indywidualnych potrzeb każdego ucznia? Trudno jednak podtrzymać z dużą mocą te przypuszczenia, ponieważ respondenci wskazali, że ich nauczyciele w 52 % (Tabela 2) posiadają rzetelny warsztat pracy i umiejętnie go wykorzystują. Można zatem sądzić, iż wprawdzie badani dostrzegają dość bogaty repertuar metod pracy swoich „mistrzów”, ale nie są przekonani o związku kompetencji metodyczno-dydaktycznych nauczycieli z wynikami w nauce i procesie budowania swojej wiedzy.

**Tabela nr 1.** Kompetencje, w jakie powinien być wyposażony nauczyciel gimnazjum (w %)

<b>W jakie kompetencje powinien być wyposażony Twoim zdaniem nauczyciel gimnazjum?</b>	<b>przede wszystkim</b>	<b>w dużym stopniu</b>	<b>raczej nie</b>	<b>w najmniej-szym stopniu</b>
kompetencje merytoryczne dotyczące treści nauczanego przedmiotu (nauczyciel ma wiedzieć, czego naucza)	68	17	7	7
kompetencje dydaktyczno-metodyczne koncentrujące się na warsztacie pracy nauczyciela i ucznia (nauczyciel wie, jak ma przekazać wiedzę swoim uczniom)	21	62	10	7
kompetencje wychowawcze dotyczące różnych sposobów oddziaływania na uczniów	6	14	60	20
kompetencje emocjonalne pozwalające na rozróżnianie własnych uczuć, ich komunikowanie, panowanie nad uczuciami oraz zdolność utożsamiania się z inną osobą	5	7	22	65

Dramatycznie nisko badani lokowali w kwestionariuszu ankiety kompetencje wychowawcze (6 %) i emocjonalne (5 %) (Tabela 1). Zdaniem uczniów różne sposoby oddziaływania na nich nie mają wielkiego znaczenia w procesie dydaktyczno-wychowawczym. A może młodzież w wieku dorastania nie chce być wychowywana? Okazuje się, że to nie wychowawca szkolny czy rodzic jest autorytetem młodego człowieka, ale reklama, film, Internet. Zbigniew Kwieciński słusznie zauważa zasadnicze przesunięcie źródeł wpływów.<sup>8</sup> Obecnie to grupa rówieśnicza czerpiąc wzory z mass mediów staje się wychowawcą, niebezpiecznym wychowawcą. W owej sytuacji zarówno rodzina, jak i szkoła czy też kościół traci gwałtownie na zakresie i sile swoich wpływów. Ta pseudorzeczywistość, w której funkcjonujemy przecież wszyscy (w mniejszym bądź większym stopniu) jest arbitrem w sporach i fałszywym punktem oparcia ludzkiej samotności, a człowiek w świecie rządzącym przez media staje się przedmiotem gry i manipulacji. Taka sytuacja jest niezaprze-

<sup>8</sup> Z. Kwieciński: *Edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności*. Referat wygłoszony na III Ogólnopolskim Zjeździe Pedagogicznym, 21–23 września 1998. Poznań, s. 7

czalnie bardzo niepokojąca w kontekście procesu wychowania dorastającej młodzieży. Tym bardziej, że ci sami badani w 59 % dowodzą (Tabela 2), iż ich nauczyciele są kompetentni wychowawczo. Przypuszczać zatem można, że uczniowie postrzegają swoich nauczycieli jako specjalistów – wychowawców, ale nie mają ochoty odwoływać się do ich rad, pouczeń czy wskazówek w ważnych sprawach życiowych.

**Tabela nr 2.** Kompetencje, w jakie są wyposażeni nauczyciele gimnazjów (w %)

<b>Czy Twoi nauczyciele są kompetentni:</b>	<b>tak</b>	<b>nie</b>	<b>raczej tak</b>	<b>raczej nie</b>
merytorycznie	69	15	10	6
wychowawczo	59	21	12	7
dydaktyczno-metodycznie	52	27	13,5	7
emocjonalnie	13,5	54	0	32

Jak zaznaczono już wyżej, gimnazjaliści tylko w 5 % (Tabela 1) uważają, że nauczyciel powinien być kompetentny emocjonalnie. Ponadto tylko w 13,5 % (Tabela 2) badani przyznają swoim wychowawcom te umiejętności. Wydaje się zatem, że wiedza o emocjach, ich rozumienie i możliwości radzenia sobie z nimi jest wciąż niedoceniana. Mit o nieokazywaniu uczuć w kontakcie z drugim człowiekiem, o potrzebie „bycia silnym”, „niewzruszonym” jest wciąż powszechny. Potocznie przecież się przyjmuje, iż „prawdziwy mężczyzna nie płacze”, „swoje emocje zostaw w domu, za drzwiami”. A przecież charakterystyczną cechą młodego pokolenia jest alienacja osobowości, która bierze górę nad wizją integracji. Młodzież ta na ogół nie ujawnia swych uczuć. Towarzyszy jej lęk przed przyszłością. Współczesna młodzież to młodzież bojaźliwa, impulsywna, agresywna, łatwo ulega frustracji. Nierzadko towarzyszy brak poczucia sensu życia, depresje, apatia. Jest to niewątpliwie skutek postmodernistycznej wizji świata i człowieka, która zakłada wielość możliwości rozumienia, przeżywania, interpretowania. Człowiek doby postmodernizmu, to jednostka niejednokrotnie zagubiona, rozdarta wewnątrz, nieradząca sobie z wymaganiami współczesnej rzeczywistości i cywilizacji. W takiej sytuacji kompetencje emocjonalne nauczycieli wydają się być szczególnie ważne. Kto, jak nie nauczyciel – wychowawca, może pomóc młodemu człowiekowi uporać się z brakiem wiary w siebie, w swoje możliwości, z „huśtawką nastrojów i emocji”, z problemami w kontakcie z rówieśnikami i w końcu z samym sobą? Jeśli nauczyciel, który w procesie kształcenia wstępnego i procesu doskonalenia w zawodzie nie nabywa i rozwija takich umiejętności, to czego możemy oczekiwać od uczniów, których nikt nie wprowadza w ten trudny i nieprzewidywalny świat emocji. Okazuje się bezsprzecznie, że umiejętności kognitywne są wciąż lokowane bardzo wysoko, natomiast inteligencja emocjonalna, której potrzebę rozwijania już kilkanaście lat temu dostrzegł w swych pracach Daniel Goleman, jest wciąż niedoceniana. Jak zauważa J. Koziński „żyjemy w czasach, w których zagadnienie emocji uległo dewaluacji i mówienie o nich staje się sprawą trochę wstydliwą. Trudno jednak zrozumieć jednostkę ignorując ważne regulatory jej czynności”.<sup>9</sup>

<sup>9</sup> J. Koziński: *Koncepcje psychologiczne człowieka*. Warszawa 1980, s. 239

## Zakończenie

*(...) o profesjonalnym i skutecznym działaniu nauczyciela decydują jego różnorodne kompetencje, które powinny mieć charakter dynamiczny, a więc być ciągle rozwijane i doskonalone.*  
W. Strykowski<sup>10</sup>

Kompetentny nauczyciel to podmiot zainteresowania podejmowany często przez profesjonalistów, warto się jednak przyjrzeć opinii samych uczniów – bardzo ważnych uczestników „teatru życia szkolnego”. Okazuje się, że gimnazjaliści wciąż dużą wagę przywiązują do kompetencji merytorycznych, co nie koreluje z potrzebami i oczekiwaniami współczesnej edukacji. Zbigniew Kwieciński podkreśla przecież, że dziś konieczne jest *„wykształcenie i doskonalenie nauczycieli o nowych, innych niż dotychczas kompetencjach: w sensie treści – bardziej łącznych niż wysoko specjalistycznych, bardziej otwartych niż zamkniętych, bardziej twórczych niż odtwórczych, a w sensie charakteru roli zawodowej – odchodzących od funkcji przekaziciela i egzekutora do roli przewodnika i tłumacza”*.<sup>11</sup> Nauka w szkole jest wciąż swoistym dodawaniem informacji do znajdujących się w korze mózgowej „banków” pamięci. Być może powszechny „wyścig szczurów”, w którym uczniowie gimnazjów zaczynają brać coraz bardziej świadomy udział, przesłonił wagę bliskich kontaktów międzyludzkich, świat uczuć. Badania pokazują, że dziś specjalistą jest ten, który ma ogromny bagaż wiedzy, choć nie zawsze potrafi tę wiedzę należycie przedstawić, zainteresować odbiorcę danym przedmiotem. Przypuszczam, iż jest to pokłosie wprowadzania uczniów już od najmłodszych lat w świat testów, egzaminów, licznych sprawdzianów. Dziś chyba bardziej liczy się ile wiesz, niż to, co wiesz i jaka jest wartość twojej wiedzy.

---

<sup>10</sup> W. Strykowski, op. cit., s. 32

<sup>11</sup> Z. Kwieciński, op. cit., s. 18